

OFIAROWANIE SIĘ BOGU

w pismach „Prawdziwe Życie w Bogu”

ISTOTA OFIAROWANIA SIĘ

Słyszy się różne zachęty do ofiarowania siebie, swoich rodzin a także całych narodów Bogu, Jezusowi Chrystusowi, Jego Najświętszemu Sercu i Niepokalanemu Sercu Maryi. Formą ofiarowania się naszemu Panu jest także ogłoszenie Go Królem i oddanie się pod Jego wyłączne panowanie. Jakakolwiek formę przyjmie nasze ofiarowanie się Bogu lub Matce Najświętszej, to zawsze ma być ono czymś więcej niż samymi tylko wypowiedzianymi wargami słowami.

Na czym ono polega?

W życiu często coś komuś dajemy, ofiarujemy. Ofiarować coś komuś znaczy dobrowolnie wyzbyć się praw do rzeczy ofiarowanej jej nowemu właścicielowi. I tak jeśli mamy jakiś przedmiot np. swoją płytę, to pozwalamy mu robić z nią, co chce. Odtąd ten nowy właściciel może jej słuchać kiedy chce, może ją przechowywać tam, gdzie mu się podoba itp. Od chwili ofiarowania komuś płyty ja już nią nie dysponuję, nawet jeśli jej nowy właściciel mieszka ze mną w w tym samym pokoju i dlatego cały czas widzę, gdzie płyta się znajduje.

Podobnie jest z ofiarowaniem siebie Bogu. Składając Mu siebie w darze, dobrowolnie decyduję się na to, by On, mój Stwórca i Zbawiciel, swobodnie mną dysponował. Poświęcając siebie Bogu, zgadzam się na to, że On będzie o wszystkim decydował, a ja wykonam wszystko tak, jak On tego chce. Dobrowolnie zgadzam się na to, by Bóg jakby porwał mnie i poprowadził, dokąd chce i jak chce.

Ofiarować w pełni siebie Bogu oznacza pozwolić Mu

formować nas tak, jak glinę kształtują ręce garncarza. Gлина jest mu całkowicie uległa, nie przeciwstawia się temu, co czynią z nią jego ręce, dlatego powstaje z niej to, czego chce garncarz, to, co będzie przydatne dla niego i dla innych ludzi, np. naczynie, dzban, kubek, doniczka albo jakaś piękna, ciesząca oczy ozdoba.

Poświęcić siebie Bogu znaczy powierzyć Mu się z dziecięcą ufnością. Jak posłuszne dzieci pozwalają rodzicom wychowywać i formować się, tak my powinniśmy na to samo pozwolić Ojcu niebieskiemu, Duchowi Świętemu i Jezusowi Chrystusowi, naszemu Nauczycielowi. Zezwolimy na to kształtowanie, gdy przyjmiemy wobec Boga pokorną i pełną ufności postawę dziecięcą. Przyjęcie takiej ufnej postawy cieszy Boga. **„Dzieci są Moją słabością, bo pozwalają Mi się formować.”** (30.01.1987)

Czymś bardzo ważnym w ofiarowaniu siebie Bogu jest nasze dobrowolne zezwolenie Mu na to, by uczynił nas narzędziem w swoich Boskich rękach, by mógł nami swobodnie dysponować i pomógł nam wykonać te dobre dzieła na ziemi, które nam zlecił.

Poświęcenie się Bogu może być nie tylko indywidualne, ale i zbiorowe. Może ono objąć różne wspólnoty, grupy, społeczności, a więc – rodziny, narody i państwa. Jeśli jakieś wspólnoty i społeczności poświęcają się Chrystusowi Królowi, Jego Sercu i Niepokalanemu Sercu Matki Najświętszej, to akt zbiorowego poświęcenia się wymaga jeszcze dołączenia do niego dobrowolnej osobistej decyzji członków danej wspólnoty, np. rodzinnej, państwowej. Dopiero wtedy następuje pełne poświę-

cenie się danego człowieka Bogu. Dla tych, którzy czegoś takiego nie uczynili, zbiorowy akt poświęcenia się jest stałym wezwaniem do świadomego osobistego ofiarowania siebie Bogu. Jeśli człowiek takiej decyzji nie chce podjąć, to wyraża przez to swoją niechęć do złożenia Mu siebie w ofierze miłości.

Jezus zachęca do zbiorowego ofiarowania się wszystkim, a nie tylko mieszkańców Meksyku, do których skierował poprzez Vassulę następujące słowa:

„Przyjdźcie więc, wy i wasze rodziny, ofiarować siebie Mnie i Niepokalanemu Sercu waszej Matki. Ja, Jezus, pragnę pozostać w waszym kraju, aby go uświęcić. Dlatego proszę was, abyście poświęcili wasz kraj Naszym Dwom Sercom. Z głębi Mojego Serca wszystkich was błogosławię.” (7.07.1992)

„Dzisiaj, bardziej niż kiedykolwiek wcześniej, proszę was wszystkich o poświęcenie siebie, waszych rodzin i narodów Naszym Dwom Sercom. Pozwólcie Mi oznaczyć czoła pieczęcią Mego Świętego Ducha.” (20.07.1992)

Motywy autentycznego ofiarowania się Bogu ma być miłość do Niego. To ona ma rozbudzić pragnienie oddania Mu wszystkiego, zrezygnowania z wszystkiego dla Niego, dania Mu do dyspozycji nas samych, całego naszego życia, naszych rodzin, przyjaciół, narodu, świata. W pełni poświęca się Bogu tylko ten, kto miłuje Go bardziej niż wszystkie stworzenia.

CO OFIAROWAĆ BOGU?

Swoje życie i śmierć

Maryja prosi nas: **„Niech wasze serce, wasz umysł, wasze oczy i wargi spoczną na Jezusie. Bądźcie cali dla Niego i niepodzielni.”** (13.5.1991) Oddać w ręce Boga mamy nie tylko nasze życie, ale i naszą śmierć. Dajemy w darze Panu naszą śmierć wtedy, gdy dobrowolnie godzimy się na jej czas i formę, którą On dopuścił w swojej mądrości i miłości. Niczego Bogu nie dyktujemy, lecz z miłosną uległością i ufnością pozwalamy Mu o wszystkim zadecydować.

Życie składamy z miłości w ręce Boga wtedy, gdy pozwalamy, aby On nadał mu taki kształt, jaki sobie życzy. Ofiarowując swoje życie Bogu, dobrowolnie uznajemy Go za jedynego pana tego daru, a siebie – za sługi, które będą nadawać temu darowi tylko taki kształt, jakiego On sobie życzy.

Swoją wolną wolę

Mamy przede wszystkim swoją wolę oddać z miłości Panu, czyli pozwolić Mu decydować o wszystkim i dobrowolnie czynić to, czego On od nas oczekuje.

„Ofiaruj Mi swoją wolę, zdając się na Mnie. Jest to najpiękniejsza rzecz, jaką możesz Mi ofiarować.” (29.5.1987)

„Gdy przychodzisz do Mnie oddać Mi swą wolę, patrz Mi prosto w Oczy. Cieszę się słysząc, jak porzucasz samą siebie i we Mnie pokładasz ufność.” (7.11.1990)

Ofiarowanie Bogu naszej wolnej woli wyraża się w postanowieniu okazywania Mu bezwzględnego posłuszeństwa.

Oddanie swojej woli Bogu upodabnia nas do Syna Bożego, który przez wcielenie przyjął postać sługi-niewolnika, aby służyć Ojcu. **„Istniejąc w postaci Bożej nie skorzystał ze**

sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi” (Flp 2,6-7). Należących do Chrystusa rozpoznaje On po tym, że ogołocą oni samych siebie, podobnie jak On, i będą służyć Jego Boskiej woli (por. 28.1.1997)

Bóg szanuje decyzje naszej wolnej woli, którą nam dał. Posługuje się nią tylko wtedy, gdy Mu ją dobrowolnie oddajemy do dyspozycji. **„Posługuj się tym, co Mi ofiarowałaś, duszo. Posługuj się swoją wolą tylko wtedy, kiedy Mi ją dajesz.”** (26.10.1989)

Stale oczyszczającą się i doskonalącą się duszę

Bogu mamy oddawać to, co dobre, szlachetne i piękne. Na taką ofiarę On zasługuje i takie dary pragnie Mu złożyć nasza autentyczna miłość. Bogu mamy ofiarować duszę przyozdobioną cnotami. Takiej ofiary Bóg pragnie, dlatego stale nam pomaga się oczyszczać i dochodzić do coraz większej czystości i doskonałości. **„Chcę, by twoja dusza osiągnęła doskonałość i czystość. Chcę**

spawić, że twoja dusza postąpi w światłości bardziej wzniosłej i delikatniejszej. Twoja dusza, oczyszczona w ten sposób, będzie zdolna ofiarować Mi cnoty otoczone doskonałością i czystością.” (31.07.1987)

Serce pełne bezinteresownej miłości

Poświęcenie Bogu swojego serca jest symbolem ofiarowania mu swojej miłości. Cieszy Go dar naszej bezinteresownej miłości. **„Pozwólcie Mojemu Sercu rozradować się ubóstwem, pozwólcie Mojemu Sercu ucieszyć się miłością pozbawioną osobistej korzyści.”** (20.04.92)

„Żadne ofiary, żadne nocne czuwania, żadne prace fizyczne ani żadne działania godne pochwały, czynione na Moją cześć, nie dają Mi tyle radości, ile jedna dusza, która przychodzi do Mnie ze swym sercem w dłoni i ofiarowuje Mi je, wypowiadając swą miłość do Mnie, nawet jeśli to brzmi [nieporadnie] jak bełkot...” (9.9.1997)

„Do czegoś służyłyby Mi twoje dzieła i jaki rodzaj czci miałbym dzięki nim, gdyby zostały Mi ofiarowane bez uprzedniego dobrowolnego oddania Mi całego twego serca. Zaprawdę, przyjdź i naucz się znaczenia tych słów: “Tym, czego Ja pragnę, jest miłość, a nie – ofiara; tym, czego Ja chcę, jest poznanie Mnie, a nie – całopalenia.”

(25.9.1997; por. Mk 12,33; Ps 40,7; Ps 51,18-19)

Nasza miłość prawie nigdy nie jest zupełnie bezinteresowna. Chociaż nie jest ona doskonała, mamy ją ofiarować Bogu, aby ją udoskonalił.

„Ofiaruj Mi twą miłość. Nawet jeśli czasem jest letnia, przyjmę ją. Daj Mi twą



Podane w nawiasach daty odnoszą się do pouczeń i wezwań zawartych w książce: Vassula Ryden, „Prawdziwe życie w Bogu” (wydanie III) Autor tego opracowania zachęca Czytelników do przeczytania w całości tych fragmentów, do których odwołują się wskazane daty.

miłość, a Ja udoskonale ją Moją Boskością. Przychodź do Mnie tak jak teraz, nie szukając własnych spraw, i ofiaruj Mi twoją miłość. Nie czekaj aż będziesz doskonała, aby ofiarować Mi swą miłość. Nie czekaj aż staniesz się święta, aby ofiarować Mi swoją miłość. Przyjdź taka, jaka jesteś, z twoimi wadami, a Ja w Mojej Czystości przemienię twoją miłość w miłość czystą, odzwierciedlając ją z Wysokości w tobie. Mała duszo, upiększ wszystko, co Mi ofiarujesz. Przyjdź więc do Mnie taka, jaka jesteś, i ofiaruj Mi twoją miłość, tę miłość, której brak tylu duszom!” (19.08.1988)

Swoje ciało

Bogu można ofiarować nie tylko swoją wolę, swoje serce i duszę, ale także ciało, aby i ono służyło sprawie Bożej uzdolnieniami, takimi jak zdolność mówienia, chodzenia, wykonywania różnych prac. Można ofiarować Bogu swoje ręce, aby składały Mu w ofierze dobre czyny.

Dzięki ciału człowiek może przekazywać życie i w ten sposób również wypełnić wolę Bożą. W dziedzinie planowania rodziny małżonkowie powinni całkowicie ofiarować się Bogu do Jego dyspozycji i rezygnować ze swego egoizmu na rzecz miłości do Stwórcy i dzieci.

Swój czas

Jednym z objawów poświęcenia siebie Bogu jest ofiarowanie Mu swego czasu np. na apostołstwo, na przebywanie wyłącznie z Nim, na rozważanie Jego wielkości, miłości, miłosierdzia i licznych łask, jakich nam stale udziela, na adorowanie Go w Najświętszym sakramencie, na modlitewną rozmowę z Nim.

„Moje dziecko, zobacz, jak jestem szczęśliwy, kiedy modlicie się do Mnie jednym głosem, ofiarowując Mi wasz czas. Uświadom sobie, jak

jestem szczęśliwy, kiedy ty i Ja wszystko dzielimy.” (23.05.1996)

„Ja, Jezus, błogosławię was za godzinę danej Mi adoracji. Miejcie Mój Pokój.” (23.05.96) *Podoba „Mi się, kiedy widzę, że poświęcasz Mi swój czas. Żadne ofiary podjęte w Moje Imię nie są daremne.”* (26.01.92) *„Kocham cię za czas, który Mi dajesz, ofiarowując go tak hojnie.”* (13.10.1991)

Wysiłek walki z grzechami i wadami

Można Bogu ofiarować również trud powstrzymywania się od grzechu, np. wysiłek panowania nad językiem, aby nie wypowiadał słów szkodliwych, nieużytecznych. Maryja prosi nas o to: *„Jeśli przez post zapanowaliście nad waszym ciałem, proszę was, abyście zapanowali też nad waszymi wargami i wypowiadali jedynie modlitwy oraz uwielbienia dla Pana. Nie pozwólcie, aby wasze wargi potępiały was.”* (13.5.1991)

Wszystko to, co ofiarować możemy

Bóg nie wymaga od nas więcej, niż możemy Mu ofiarować, tak jak Jezus nie wymagał od ubogiej wdowy wrzucenia do skarbony wielkiej sumy pieniężnej. Przeciwnie, kiedy zobaczył, jak wrzuciła ona do skarbony zaledwie jeden grosz, przywołał swoich uczniów i powiedział do nich: *„Zaprawdę, powiadam wam: Ta uboga wdowa wrzuciła najwięcej ze wszystkich, którzy kładli do skarbony. Wszyscy bowiem wrzucali z tego, co im zbywało; ona zaś ze swego niedostatku wrzuciła wszystko, co miała, całe swe utrzymanie”* (Mk 12,43-44).

W JAKI CELU MAMY SIEBIE OFIAROWAĆ?

Aby okazać Bogu swoją miłość

Przez ofiarę z siebie, ze swego życia i śmierci okazujemy

Bogu, że kochamy Go ponad wszystko. Ta ofiara wypływająca z miłości cieszy Go.

„Cieszę się słysząc to uwielbienie, gdyż z uwielbienia ofiarowujesz Mi całą swą istotę, serce, duszę i swój umysł. Vassulo, duszyczko, jak mógłbym oprzeć się twoim błaganiom wiedząc, że pochodzą od tak kruchej duszy, którą zaledwie wczoraj wskrzesiłem z martwych? Jakże Moje Serce mogłoby oprzeć się twoim, duszyczko, wezwaniom? Zaczerpnij z Mojego Serca, mała duszo, i przyłgnij do Mnie!” (7.11.1990)

Aby odplacić Bogu za dar Jego miłości

Bóg pierwszy nam się ofiarował. Nasze ofiarowanie Mu siebie ma być pełną miłości odpowiedzią na Jego nieskończoną miłość do nas.

„Z całą serdecznością wasz Król ofiarował wam Serce, ale zauważyłem, że nie wszyscy ofiarowali Mi całkowicie własne serca. Nie wszyscy pragną poddać się Moim zasadom. Nie, nie wszyscy poszli za pragnieniami Mego Serca, ale z powodu braku wiary woleli postuchać swego własne-



go głosu, będącego głosem ich własnego prawa. Tym właśnie mówię: módlcie się, aby nie stracić Mojej łaski. Módlcie się, abyście czynili Moją Wolę. Niech teraz rozszerzą się Moje słowa i niech nie będą przedmiotem ataków waszych ludzkich myśli.” (20.8.1992)

Aby Chrystus zakręlował w naszych sercach

Mamy ofiarować swoje serca Jezusowi, aby je przemienił w swoją własność i aby w nich zakręlował. **„Moją chwałą jest to, że przychodźcie do Mnie i mówicie Mi: ‘Oto ja... oto jestem...’, i ofiarowujecie Mi wasze serca, abym je przemienił w Moją własność i abym w nich królował.”** (10.6.1994)

Aby znaleźć pomoc w doskonaleniu i uświęcaniu się

W różnych dziedzinach życia ujawnia się nasza słabość, która wymaga pomocy. To umocnienie znajdujemy, gdy poświęcamy się Bogu. **„Zatem cóż bardziej naturalnego niż całkowite ofiarowanie Mi siebie? Pójdź! Przyjdź do Mnie, Ja jestem twoim**

Ojcem. Wiem, że jesteś niezdolna beze Mnie, biedna, kiedy jesteś zdana na samą siebie, słaba, kiedy jesteś sama.” (30.01.1987)

Szczególnego wsparcia potrzeba nam w dążeniu do doskonalenia siebie i swojego postępowania, w dochodzeniu do świętości. Chrystus zawsze gotów nam w tym pomóc. Może to czynić bez przeszkód z naszej strony, gdy Mu się w pełni oddamy. **„Jak glina formuje się w ręku garncarza, tak i ty zostaniesz ukształtowana zgodnie z Moim upodobaniem, bo dałaś Mi twoją wolę i wolność, abym to uczynił.”** (7.11.1990)

„Ja, Jezus, proszę, abyście ofiarowali Mi wasze serca, a Ja umieszczę je w Moim Własnym Najświętszym Sercu, aby tam je ożywić. Napelnę wasze serca pięknym zapachem i oczyszczę je. Napelnę wasze serca Moim Światłem i Ciepłem. Przesyć wasze serca Moją Miłością i odnowię je całkowicie, prowadząc je ku świętości. Przyozdobię je Moją Boskością. Gdybyście tylko zrozumieli, co wam ofiarowuję, nie bylibyście niezdecydowani ani nie wahalibyście się, by Mi dać całe wasze serca. Słuchalibyście Mnie tym razem.” (11.02.1992)

Dzięki ofiarowaniu siebie Chrystusowi będzie On mógł pobudzić naszą miłość do Niego i umocnić ją. Wynikiem tego będzie głębsza pobożność (por. 31.07.1987)

Zostanie przemieniona dusza tego, kto podda się dobrowolnie panowaniu Chrystusa. **„Mogę na zawsze uczynić cię Moją, a Moje Panowanie nad tobą przemieni twoją duszę w diament przejrzysty jak kryształ, promieniejący i bez skazy.”** (1.2.1995)

Serca tych, którzy oddali siebie Jezusowi, przyozdobi On dobrocią, szlachetnością i innymi doskonałościami, tak jak upiększa się ogród pięk-

nymi kwiatami. **„Dajcie Mi wasze serca, a zamienię je w ogrody napelnione najsubtelniejszymi zapachami, w których Ja, wasz Król, będę mógł wypocząć. Pozwólcie Mi uczynić z nich Moją Własność, a będziecie żyli.”** (13.10.1991)

Ten, który wybrał nas przed założeniem świata, pomoże nam się przekształcić w taki sposób, byśmy w Jezusie Chrystusie **„byli święci i nieskalani przed Jego obliczem”** (Ef 1,4). Jezus pragnie naszej doskonałości: **„Chcę, by twoja dusza osiągnęła doskonałość i czystość. Chcę sprawić, że twoja dusza postąpi w światłości bardziej wzniosłej i delikatniejszej. Twoja dusza, oczyszczona w ten sposób, będzie zdolna ofiarować Mi cnoty otoczone doskonałością i czystością.”** (31.07.1987)

Jeśli ofiarujemy Bogu nasze serce, On przemieni naszą duszę i pojawią się w niej różne znaki jej głębokiej przemiany nazywanej przeobstwowaniem: znak radości, pokoju, rosnącej miłości. I **„to w ten sposób, dzięki miłości, dusza może otrzymać Poznanie Boga w Trójcy. Przemieniona dusza będzie jak lampa jaśniejąca od środka i na zewnątrz Boską miłością i wiedzą o Bogu oraz rozumieniem Go. Szczęśliwa i uwolniona od świata i jego mroku dusza ta wzniesie się do Mnie i pozostanie na Moim Łonie. Rozpalona miłością, upojona Moją Słodyczą, dusza ta będzie szukać gorliwie, jak wnikać jeszcze głębiej w Najświętszą Trójcę. A Ja, najdelikatniejszy Oblubieniec, będę nadal przyciągał tę duszę coraz bliżej Płomieni Miłości Mego Serca i będę zanurzał ją w Nas, aby w Nas odpoczęła i stała się zdolna rządzić z Nami”** (por. Ap 3.21) (5.8.2000)

Dla udoskonalenia obrazu i podobieństwa Bożego



Bóg stworzył nas na swój obraz i na swoje podobieństwo. To podobieństwo powinniśmy w sobie stale rozwijać. Najpełniejszy obraz i podobieństwo do Stwórcy nosi w sobie Jezus Chrystus, prawdziwy człowiek i prawdziwy Syn Boży. Tych, którzy ofiarują Mu siebie, On tak uformuje, że ujawni się w nich pełny Jego obraz i pełne Jego podobieństwo.

„Ofiarujcie siebie Bogu, a On weźmie was za rękę i ukształtuje. Uczyni z was odbicie Swego Boskiego Obrazu.” (7.07.1992)

Aby upodobnić się do Chrystusa

Tego, kto się ofiaruje Sercu Chrystusa, On ukształtuje na swoje podobieństwo i uczyni jego serce podobne do Serca swojego. **„Pozostaw Mi wolność i pozwól Moim Boskim Rękom ukształtować cię tak, jak Ja tego pragnę. Ukształtuję cię na Mój Obraz.”** (5.05.1987)

Dzięki dobrowolnemu ofiarowaniu siebie Jezusowi staniemy się podobni do Niego w myśleniu, mówieniu, działaniu i odczuwaniu. **„Całkowicie cię ogarnę, mała, w taki sposób, że Moje Dążenia staną się twoimi dążeniami, Moje Słowa staną się twoimi słowami, Moje Myśli – twoimi myślami i ukryję cię w największych głębinach Mojego Najświętszego Serca. Wymażę zupełnie twoje „ja”, jeśli Mi na to pozwolisz. Od tej chwili, po twoim poświęceniu się Memu Najświętszemu Sercu, będziesz Mnie uwielbiać z głębi serca i służyć Mi z Ogniem w swoim wnętrzu. Będziesz Mi służyć wiernie i z większym żarem niż kiedykolwiek wcześniej. Jesteś słaba, lecz Moja Siła cię podtrzyma. Nie pozwolę ci stracić Mnie z oczu, jak też nie pozwolę twojemu sercu rozpraszać się. Twoje serce będzie szukało bez przerwy tylko Mnie samego i tylko Mnie samego**

będzie pragnęło. Sprawię, że znienawidzisz wszystko, co sprzeciwia się Mojej Świętości i Mojej Woli. Przesięję cię przez sito, aby się upewnić, że nie pozostał w tobie żaden rywal.” (7.11.1990)

Dla pełnego zjednoczenia się przez Jezusa z Trójcą Świętą

Dzięki ofiarowaniu siebie Bogu będzie się pogłębiać nasza jedność z Nim. Tego zjednoczenia dokonała w nas już łaska chrztu świętego. Jedność z Chrystusem wzrasta dzięki każdej Komunii św. „Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim. (J 6,56). Jezus pragnie w nas przebywać, zaprasza nas do pełnego zjednoczenia się z Nim: **„Umiłowana, żyj we Mnie, a Ja w tobie; ty we Mnie, a Ja w tobie. My. Przyśtosuj się do Mnie, zjednocz się ze Mną.”** (5.05.1987).

Jezus chce mieszkać stale w naszych sercach jak w niebie.

„A jeśli zapytacie: «co możemy Ci teraz ofiarować?» – odpowiem wam: «ofiarujcie Mi wasze serca, a Ja przyjdę wam z pomocą w niedostatkach waszej wiary. Otwórzcie serca, a Ja przemienię je w Niebo dla Mnie, waszego Boga, i będę mógł w nim być uwielbiony.» (1.2.1995)

Jedność utworzoną przez łaskę chrztu świętego i Komunii św. mamy dopełnić przez dobrowolne i świadome ofiarowanie Jezusowi siebie, przez związanie się duchowymi

więzami z Nim, przez zjednoczenie swojego umysłu z Jego umysłem, swojej woli z Jego wolą, swoich uczuć z Jego uczuciami, swoich rąk z Jego rękami, swoich stóp z Jego stopami, swoich ust z Jego ustami, głoszącymi Dobrą Nowinę. Przez akt pełnego ofiarowania siebie Chrystusowi pozwalamy Mu powiązać nas więzami wiecznymi z Nim, Bogiem, Panem, Oblubieńcem i Przyjacielem. **„Przywiąż się do Mnie więzami wiecznymi. Żyj dla Mnie, dla Mnie samego.”** (5.05.1987)

Dzięki tym więzom nasze myśli powinny być takie same, jakie On ma w swoim Boskim umyśle; nasze pragnienia i uczucia takie, jakie spełniają Jego Boskie Serce; nasze słowa takie, jakie On by wypowiedział, a czyny takie, jakie On by wykonał na naszym miejscu.

Aby umniejszać zło istniejące w nas i wokół nas

Mamy zmazywać nieprawość świata przez ofiarowanie Bogu swojej miłości. **„Zmazuj nieprawość świata ofiarowując Mi i okazując Mi więcej miłości. (5 - 29.08.90)”** Do oczyszczania się świata ze zła przyczynia się nasza modlitwa połączona z jakąś ofiarą. **„Módl się bez przerwy... Wielu zostanie oczyszczonych przez modlitwy. Wielu zostanie oczyszczonych przez ofiary i post. Nie ociągaj się, czas nagli. Błogosław Mnie więcej.”** (5 - 29.08.90)

Bóg w nadzwyczajny sposób umacnia tych, którzy ofiarowali



Mu swój czas i siebie do walki ze złem. „Błogosławieni ci, którzy przez wzgląd na Mnie dobrowolnie ofiarowali swój czas i poświęcili samych siebie, aby wyjść i zaangażować się w walkę obecnego czasu i zwalczać siły zła. Zaciągnęli się jak żołnierze. Łaska Ducha Świętego podtrzyma ich i opasze mocą, formując ich, aby stanęli w szeregu pośród Archaniołów, którymi dowodzi Michał i Rafał.” (5.5.2001)

Ofiarowanie swojej woli Bogu osłabia wpływy szatana, demonów i zdeprawowanych ludzi na nas. Dlatego Chrystus prosi: „**Ofiaruj Mi swą wolę, a nieprzyjaciel nie będzie miał żadnej możliwości, aby się do ciebie zbliżyć.**” (5.06.1992)

Dla zbawienia siebie i innych

Imię Jezus znaczy „**Bóg zbawia**”. Poświęcić siebie Jezusowi znaczy więc oddać się w ręce Tego, który zbawia. Oddać się do pełnej dyspozycji Zbawicielowi znaczy również pozwolić Mu na to, by przez nas pomagał innym dojść do zbawienia. Ofiarować się Zbawicielowi znaczy dać Mu pełną swobodę działania w nas i przez nas. „**Pozostaw Mi wolność działania poprzez ciebie. Ja jestem Jezusem, a Jezus znaczy Zbawiciel!**” (5.05.1987)

Przez ofiarowanie się Jezusowi mamy stać się siecią, która łączy dla Niego i przyciąga do Niego nie ryby, lecz ludzi. „**Posługuję się tobą. Jesteś Moją siecią, tak, rzucam cię na świat. Powinnaś ofiarować Mi dusze dla ich zbawienia: Ja je zbawię. Nie stanie się to jednak bez twego cierpienia.**” (21.06.1987)

Bóg chce przez głoszenie Ewangelii naszymi ustami pomóc światu poznać siebie – Tego, który jest miłością. „**Ukazuję poprzez ciebie Moją Nieskończoną Miłość całej ludzkości, aby każdy człowiek mógł zobaczyć i dowiedzieć się, że Ja jestem**

Bogiem Miłości, Ogniem pochłaniającym.” (26.10.1989)

Aby pomóc innym ludziom się zbawić

Mamy kochać bliźniego Bożą miłością, czyli tak, jak go kocha sam Bóg. On zaś pragnie tylko dobra dla każdego człowieka, przede wszystkim szczęścia wiecznego. Bóg pragnie przez nas pomagać ludziom na ziemi i prowadzić ich do pełnego i wiecznego szczęścia w niebie. Stwórca nie chce jednak nas zmuszać do tego zadania. Chce On, byśmy dobrowolnie uczynili swoim Jego pragnienie zbawienia każdego człowieka i szli za tym pragnieniem, pomagając, komu potrafimy, w dążeniu do zbawienia: zwłaszcza dzieciom, niewierzącym i wszystkim tym, którzy nie chcą porzucić swojego grzesznego życia. Za tych ludzi powinniśmy się modlić i ponosić za nich różne wyrzeczenia się tego, co bardzo lubimy. Jeśli to możliwe powinniśmy rozmawiać z nimi o Bogu, o nieśmiertelnej duszy, o wiecznym życiu po śmierci w szczęściu lub cierpieniu.

Bóg pragnie naszej dobrowolnej współpracy w zbawianiu ludzi. Ta współpraca stanie się możliwa, gdy Mu się w pełni ofiarujemy. Powinniśmy więc oddać Mu do dyspozycji wszystkie nasze uzdolnienia, nasze myślenie, mówienie, działanie, a nawet uczucia, aby Bóg mógł tym wszystkim - jakby narzędziem - swobodnie ujawniać swoją miłość do świata, która pragnie wszystkich ludzi obdarzyć wiecznym szczęściem zbawienia.

Dla ratowania przed piekłem

Bóg chce, abyśmy ofiarowali Mu siebie z miłości, dla ratowania ludzi, którzy przez swoje grzeszne życie narażają się na wieczne piekło.

„**Wszystko, o co cię proszę, to miłość. To Mój Refren. Potrzebuję każdej kropli miłości znajdującej się w twoim sercu. Pragnę całej**

miłości, jaką posiadasz, aby odkupić tych, którzy kierują się do wiecznego ognia.” (20.10.1990)

Naszą ofiarę miłości Chrystus wykorzystuje do przemieniania ludzkich serc. „**Dzięki waszej ofierze zamieniam pustynie w ogrody... Dzięki waszej miłości wskrzeszam umarłych.**” (10.6.1994)

O to wskrzeszenie ze śmierci grzechu do życia mamy często się modlić. „**Módl się za twoich braci, za tych, którzy leżą wciąż jak trupy, pokryci grubą warstwą kurzu. Módl się, aby Mój Oddech rozproszył ten pył i aby Mój Palec dotknął ich serc, aby i oni zwrócili się do Mnie, bo opuścili Mnie dla rozrywek, żeby nie powiedzieć więcej.**” (7.11.1990)

Jezus jest wdzięczny za każdy trud ratowania od piekła grzeszników.

Maryja mówi: „**Mój Umiłowany Syn jest głęboko wzruszony, gdy ty i inni, którzy dzięki łasce rozpoznali Jego Miłosierne Wezwanie w tym Jego wzniosłym hymnie, poświęćcie wszystko, co posiadacie, dla zbawienia dusz.**” (9.4.1998)

Bóg potrafi i chce wykorzystać każde uczynione przez nas dobro dla zbawienia naszego i bliźnich, żyjących na ziemi lub w czyśćcu. „**Nic nie będzie daremne, wszystko posłuży do uratowania Moich dzieci. Nie bój się, pozwól Mi prowadzić cię...**” (20.02.1987)

Aby pomóc Kościołowi zjednoczyć się

Jezus Chrystus założył tylko jeden Kościół i gorąco modlił się do Ojca o jego jedność. Ta jedność została naruszona przez grzech, może jednak być odbudowana. Każdy, kto kocha Chrystusa i pragnie tego, czego On pragnie, poświęci się Jezusowi i złączy się z Jego nieustanną modlitwą o jedność. Zbawiciel gorąco prosi o jednoczenie Kościoła.

„**Kiedy mówię: “Ożyw Mój**

Kościół” albo “Upiększ Mój Kościół”, albo “Zjednocz Mój Kościół”, rozumiem przez to, że będziesz się modlić, modlić bez przerwy, że będziesz się modlić z całego serca, że będziesz Mnie kochać z żarliwością i że uwielbisz Mnie aktami wynagrodzenia, które dołączają się do ofiar Moich świętych męczenników.” (20.10.1990)

Zjednoczenie Kościoła po ludzku wydaje się niemożliwe, jednak dla wszechmogącego Boga nie ma rzeczy niemożliwych. Zbawiciel prosi nas o modlitwy w tej intencji, o wynagradzanie za grzech trwającego podziału i za inne grzechy. **Dzięki „twoim aktom wynagrodzenia i gorliwym modlitwom, ofiarowywanym Mi z miłością, „Możesz przyozdobić Mój Kościół. Możesz zgromadzić Mój Lud pod Moim Imieniem, aby celebrował mszę wokół jednego, jedyne go ołtarza. Możesz naprawić łaskę ich pasterza, tę łaskę, którą najpierw przelamali na pół, a potem na wiele kawałków. Ta jedność wydaje się ludziom niemożliwa, ale dla Mnie wszystko jest możliwe. Módl się zatem i wynagradzaj za swoich braci. Potrzebuję dusz-ofiar, potrzebuję hojnych dusz, aby wynagrodzić za zło mi-**

łością, aby wynagrodzić za zło ofiarą z samego siebie. Zatem oddajcie Mi waszą wolę, a Ja uczynię was Moimi narzędziami Pokoju i Miłości. Uczynię z was Moje narzędzia Pojednania i Jedności.” (20.10.1990)

Jezus prosi nas przede wszystkim o miłość, gdyż bez niej prawdziwej jedności odbudować nie można. **„Wszystko, o co was proszę, to miłość, aby zburzyć zapory powodujące wasze rozbitcie. Módlcie się, wy, którzy ofiarowaliście Mi wasze serca, i połączcie je z Moim Najświętszym Sercem dla jedności Moich Kościołów.”** (13.10.1991)

Każdy może przyczynić się do zjednoczenia Kościoła, jeśli z wiarą i miłością zacznie się modlić o jego jedność. **„Tak, ofiaruj Mi twoje modlitwy, a Ja naprawię Mój Dom, który jest też twoim Domem. Bądź prawa, a zostanie ci udzielona ta specjalna łaska. Przemienię Mój Kościół jak w czasie Przemienienia, aby odnalazł – w dniach Swoich zaślubin – całą promieniącą chwałę Swej młodości. Uczynię wszystkie te rzeczy przez wzgląd na Moje Święte Imię. Zjednocz was, aby ukazać Moją Moc.”** (20.10.1990)

Aby pomóc Kościołowi pokonać ataki zła, które próbują go zniszczyć

Przez wieki swego istnienia Kościół był atakowany przez złe duchy i współpracujących z nimi ludźmi. Celem tych ataków było zniszczenie Kościoła, założonego przez Chrystusa dla zbawiania wraz z Nim świata. Każdy ma bronić Kościół przed tymi złośliwymi atakami w sposób,

jaki Bóg wyznaczył każdemu z nas: jako głosiciele słowa Bożego, szafarze sakramentów, teolodzy itp. Każdy ochrzczony ma stać się w rękach Chrystusa jakby chroniącą Kościół tarczą. Ma zatrzymywać strzały, ciosy i uderzenia skierowane w Mistyczne Ciało Chrystusa i w różne zbawcze dzieła, które rozbudza Duch Święty. Taką obronną tarczą można się stać przez swoje modlitwy i przez ofiarowanie siebie Chrystusowi.

Dla zwalczania błędów rodzących zamęt i utrudniających zbawienie

Jedną z form niszczenia Kościoła polega na rozszerzaniu błędnych nauk dla przyćmienia jasnego światła Ewangelii. Jedne błędne nauki fałszują Boże przykazania, nazywając dobrem grzech, a złem – dobro. Ten rodzaj błędów wnosi zamęt w dziedzinie moralnej, utrudnia jasne odróżnianie grzechu od świętości. Drugi rodzaj błędów usiłuje sfalszować prawdę wiary, aby utrudnić człowiekowi spotkanie się ze swoim jedynym Zbawicielem, Jezusem Chrystusem, i przyjęcie danych nam przez Niego środków, które pomagają nam osiągnąć zbawienie, np. Eucharystii, spowiedzi św, sakramentalnego małżeństwa i innych sakramentów, pouczeń papieża dotyczących wiary i moralności, pomocy Matki Bożej i świętych itp.

Przez ofiarowanie się Bogu mamy stać się wojownikami niszczącymi błędne nauki i szatańskie królestwo zła. Do każdego człowieka dobrej woli odnoszą się słowa skierowane do Vassuli: **„Ofiaruj Mi życie jak dobry żołnierz, gdyż zwerbowałem cię do tej Świętej Bitwy, abyś zwalczyła błąd i była zagrożeniem dla szatana i całego jego królestwa. Nie lękaj się cierpień, które muszą na ciebie przyjść. Bądź dzielna w doświadczeniach, bądź cierpli-**



wa, jak Ja jestem cierpliwy. Szatan zwodzi dziś wielu z was. Zwodziciel jest wśród was, rozszerzając swe błędy między wielką liczbą nieświadomych i uśpionych, bo woleli oni własne przyjemności zamiast Mnie, ich Boga. Niektórzy zachowują zewnętrzny pozór pobożności, lecz odrzucili wewnętrzną moc: Mojego Świętego Ducha..” (5.06.1992)

Dla powstrzymania groźących światu nieszczęść

Każdy z nas swoimi modlitwami i ofiarą łączącymi się z pełnym poświęceniem się Bogu może powstrzymać różne nieszczęścia stale zagrożające ludzkości.

Dzięki „twoim aktom wynagrodzenia i gorliwym modlitwom, ofiarowywanym Mi z miłością, możesz powstrzymać nieszczęścia, które właśnie mają nadejść, możesz powstrzymać klęski naturalne, możesz ugasić płomień gniewu Mego Ojca. Bóg pozwoli się wzruszyć. Twoje modlitwy mogą sprawić, że On da się ubłagać.” (20.10.1990)

Dzięki modlitwie i poświęceniu siebie Bogu można doprowadzić do tego, że znikną wojny i inne formy przemocy. Tak o tym poucza Maryja: ***„Ujrzałam z wysoka okropności i Moje Serce jest złamane. Ale dopóty nie mogę odbudować krajów i przywrócić Pokoju między braćmi, dopóki nie będziecie uważni na Moje błagania o modlitwy i na Moje Wezwania do poświęcenia się. Utrata dzieci, wdowieństwo skończyły się wtedy w jednej chwili.” (7.07.1992)***

Ofiarowanie Chrystusowi siebie i dotykających nas przykrości, cierpień, prześladowań może powstrzymać wojny. ***„Kiedy nagle spada na ciebie śmiertelny bicz, Moje dziecko, ofiarowuj Mi go. Zrobisz z niego dobry użytek.***

Narody są na skraju wojny! Czy rozumiesz? Maleńka, oddaj Mi swoje cierpienia, bo szaleństwo jest gotowe rozgorzeć... Miej Mój Pokój... Miej ufność we Mnie (...) Pamiętaj, Ja cię wzmocnię. Jest też anioł u twego boku, aby cię pocieszyć i opatrzyć twoje rany.” (8.01.1991)

Aby na świat nie wylała się sprawiedliwość Boga, lecz Jego miłosierdzie

Nasze modlitwy i ofiarowanie siebie Chrystusowi sprawia, że Bóg okazuje światu miłosierdzie zamiast sprawiedliwości.

„Módl się, duszo! Módl się, aby Sprawiedliwość zlagodniała i nie spadła nagle, jak uderzenie pioruna, na wasze narody.” (7.11.1990)

„Wynagradzajcie winy ziemi postem, ofiarami i modlitwami serca.” (5.05.1992)

Boża sprawiedliwość przejawia się na ziemi w tym, że pozwala On na to, by na człowieka spadły konsekwencje jego złego postępowania np. jego nienawiści, zazdrości, chciwości, pychy, nieczystości, lenistwa, braku przebaczenia, niszczenia zdrowia przez obżarstwo, pijaństwo, narkotyki, środki antykoncepcyjne itp. To nie Bóg tworzy zło na świecie, lecz człowiek. Wszystkim mającym pretensje do Boga za świat, w którym jest wiele zła, przemocy, niesprawiedliwości, mógłby On powiedzieć: „Nie podoba wam się świat, w którym jest tyle zła? To zła tego nie czyńcie.” Bóg nie wzywa do wojen, do mszczenia się, do niesprawiedliwości, zatruwania bliźnim życia. Dopuszcza jednak to wszystko ze względu na wolną wolę człowieka i po to, byśmy się przekonali, ile cierpienia rodzi się z grzechu. I to jest Jego sprawiedliwością.

Jednak Ten, który nie jest samą sprawiedliwością lecz Miłością, woli okazywać miłosierdzie niż sprawiedliwość. ***„Pragnę udzielić wam wszystkim Mojego Miłosierdzia przed Moją Sprawiedliwością i***

jestem spragniony, aby dać wam jedno serce wypełnione jednym duchem miłości. Potrzebuję jednak więcej dusz-ofiar, potrzebuję miłości ofiarnej. Iluż jest gotowych się poświęcić? Iluż jest gotowych ofiarować Mi siebie, przemieniając się w krucyfiks? (...) Kto zrezygnuje ze swoich dążeń dla pragnień Moich? Kto pragnie porzucić własne sprawy dla Moich? Kto będzie poszukiwał tego, co jest najmniej poszukiwane w świecie, Mojego Krzyża, i kto poniesie Go z miłością? Któż gotów jest poszukiwać tego, co najmniej poszukiwane pomiędzy wami: kto będzie szukał Miłości?” (30.3.1992)

Aby pomagać duszom cierpiącym w czyśćcu

Nasze modlitwy, ofiary, nasze poświęcenie się Bogu pomaga nie tylko nam samym, nie tylko Kościołowi i światu, lecz również duszom w czyśćcu. ***„Duszo! Gdybyś wiedziała, ile dusz cierpi w tej chwili w czyśćcu... Wyzwól je z czyśćca, aby mogły przyjść do Mnie. One gorąco pragną być ze Mną, ale nie są do tego zdolne z powodu splamienia dusz. Wyzwalaj je przez modlitwy i ofiary. Wyzwalaj je, kochając Mnie, uwielbiając Mnie. Wyzwalaj je, przywiązując się do Mnie i do Mojego Krzyża. Wyzwalaj je czynami miłości. Wyzwalaj je, dzieląc Moje Cierpienia.” (19.08.1988)***

*

Ofiarowanie się Bogu – tak jak jest ono przedstawione w pismach Vassuli – to droga do uświęcenia się. Także przykłady świętych i Matki Bożej ukazują tę drogę jako najpewniejszą drogę do doskonałości i do zbawienia.

W następnym numerze tematyka ofiarowania siebie Bogu na postawie pism Vassuli Ryden „Prawdziwe Życie w Bogu” będzie kontynuowana w artykule o doskonaleniu swego poświęcenia.